Rok IXty. Nr. 24.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela piąta po Zielonych świątkach,* dnia 15. Czerwca 1845.

Religia.

Litania Loretańska.

(Z Pam. Reli. Mor. Tom. I.)

Litania do Najświętszéj Maryi Panny, nazywa się dla tego Loretańską, iż ją w Lorecie, we Włoszech, z wielką uroczystością co Sobota śpiéwają. Kto tę Litanią ułożył, nie wiadomo; to jednak pewna, że pobożni od dawna zasyłali swe modły do Boga przez wzywanie Najświętszéj Maryi Panny, wspominając jéj zasługi i pochwały pod różnemi mistycznemi wyrażeniami. Z przyczyny tych mistycznych wyrażeń nie jest ona tak łatwa do zrozumienia, dla tego sądzimy, że nie od rzeczy będzie, gdy sobie rozbierzemy i objaśnimy szczegółowo Litanią do Matki Boskiéj, jak jest teraz w użyciu.

Po wstępie zwyczajnym w każdéj Litanii, następuje wyliczenie przymiotów i pochwał Maryi, które na siedem podzielić można oddziałów, jako to: wspomnione są:

1. Przymioty Maryi w ogóle.
2. Przymioty Maryi jako Matki.
3. Przymioty Maryi jako Panny.
4. Uwielbienie Maryi w obrazach przenośnych.
5. Przymioty w porównaniach mistycznych.
6. Dobrodziejstwa dla ludzi.
7. Wyższość Jéj w niebie.

Co do 1. Zamieszczone w początku Litanii wyrażenia: święta Maryo, święta Boża Rodzicielko, święta Panno nad Pannami; wyraźnie nam przywodzą na pamięć niezachwiane zasady wiary katolickiéj, że Marya była świętą, wolną od grzechu; że zostawszy Bogarodzicą, Matką Jezusa Chrystusa, równie przed jak po porodzeniu Zbawiciela została na zawsze Panną, Dziewicą, jakiéj nie było: Panną nad Pannami.

Co do 2. Następuje potém wyliczenie przymiotów Maryi, ze względu na jéj macierzyństwo, a wyrażenia: Matko Chrystusowa, Matko Stworzyciela i Odkupiciela, są tak jasne, iż nie potrzebują dalszego tłumaczenia.

Nazwanie Maryi: Matką łaski Bożéj, przypomina słowa Archanioła, który pozdrawiając ją, wyrzekł: „Zdrowaś Marya łaskiś pełna.“ I w istocie, i sama była pełną czyli ozdobioną szczególnemi łaskami, a mianowicie uwolnieniem od pierworodnéj winy, i wyborem na Matkę Odkupiciela, i z niéj narodził się Jezus, źródło wszystkich łask duchownych, i

wreszcie przez jéj wstawienie szczególniéj otrzymujemy łaski Boże; słusznie zatém, że ze wszech miar nazywamy ją Matką łask. Wszystkie inne następnie wyliczane pochwały Maryi: Matko najczystsza, najśliczniejsza, niepokalana, nienaruszona, użyte są dla wyrażenia i uczczenia téj nieporównanéj i żadnym wyrazem nie mogącéj się opisać czystości, jaką Marya zachowała we wszystkich okolicznościach swego Boskiego macierzyństwa. A kiedy taką jest Marya w swoich doskonałościach, sprawiedliwie Ją w dalszym ciągu nazywamy godną podziwienia, azatém: przedziwną i godną czci i miłości, a więc najmilszą.

Co do 3. W wyliczeniu pochwał Maryi jako Panny, użyty najprzód przymiotnik: Panno roztropna, (właściwie: najroztropniejsza, bo tak stoi w oryginale: *prudentissima*) sprawiedliwie stósuje się do Maryi i w znaczeniu prostém, bo Marya odznaczała się roztropnością we wszystkich czynnościach, i w znaczeniu przenośném, bo owa ewangieliczna przypowieść o pannach roztropnych, oczekujących oblubieńca, w całém znaczeniu do Niéj zastósowaną być może.

Że Marya jest czcigodną, jak się wyraża Litania w dalszym ciągu, i wsławioną, (powinno być: godną wysławiania, bo w oryginale stoi: *praedicando*) któż nie przyzna, zważając jéj cnoty, jéj świętość, jéj wielkość.

Jest można, bo ona to jest owa niewiasta, o któréj Pismo ś. mówi, że starła głowę węża piekielnego, zniszczyła moc czartowską; bo ona to będąc matką słowa wcielonego, stała się istotą najbliższą Boga; bo ona to przez macierzyństwo swoje, ma władzę nad wszystkiemi skarbami duchownymi syna swojego!

Też Maryą nazywamy: łaskawą, bo przez nią to wszyscy w ogóle najwyższą łaskę Zbawiciela samego otrzymaliśmy, i każdy z osobna za jéj wstawieniem się pozyskać może szczególne łaski; słusznie więc stało się to powszechném świętego Kościoła naszego katolickiego hasłem, wołać do Maryi: o łaskawa, o pobożna i słodka Panno Marya! — Słowa, które i w radości i w smutku powtarzamy, śpiéwając hymn: *salve regina*: witaj królowo.

I wreszcie Litania wspomina na końcu przymiot: Panno wierna, który chociaż ze wszech miar sprawiedliwie w niéj uwielbiamy, najwięcéj jednak dla tego, że tajemnica wcielenia dopełniła się na niéj w skutek jéj wiary, poczęła bowiem i porodziła Zbawiciela, uwierzywszy i poddawszy się słowom zwiastowania.

Co do 4. Po wyliczeniu tych przymiotów i zasług Maryi, w literalném znaczeniu wyrażonych, następuje uwielbienie jéj pod rozmaitemi przenośnemi obrazami:

Już to wystawiona jest jako zwierciadło sprawiedliwości, co ma znaczyć, że cnoty wszystkie, których najogólniejszym zbiorem jest sprawiedliwość, widzieć można w Maryi, jako w zwierciadle, i zapatrywać się na nie jako na wzór;

Już to uwielbiona jest jako stolica mądrości, w jéj bowiem łonie i na jéj ręku przemieszkiwał Syn Boga, mądrość przedwieczna;

Już to jako naczynie duchowne, którego to wyrażenia często używa Pismo święte na oznaczenie wybranych i szczególnemi napełnionych łaskami i przymiotami, i tak Paweł Ś. Apostół w liście do Tymoteusza (II. 2. 20, 21.:) „Lecz w wielkim domu, nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drzewiane i gliniane, niektóre ku uczciwości, a niektóre ku zelżywości. Jeźliby się tedy kto od tych

oczyścił, będzie naczyniem ku uczciwości poświęconém i użyteczném Panu, zgotowaném na wszelką sprawę dobrą.“ A w dziejach Apostolskich czytamy, że w widzeniu rzekł Pan Jezus do ucznia Ananiasza o Szawle, na którego mu kazał ręce włożyć, aby wzrok odebrał, który był utracił w drodze do Damaszku, a ten się wzbraniał, bo słyszał jak prześladował wiernych: „idź, albowiem ten mi jest naczyniem wybraném, aby nosił imie moje przed narody i królmi i syny izraelskimi.“ Marya zaś słusznie naczyniem duchowném jest nazwana, bo jéj to Anioł zwiastował, że Duch święty zstąpi na nią, bo do niéj mówił tenże Anioł: „witaj pełna łask, Pan z Tobą — Syn Twój będzie Synem Najwyższego;“ Marya więc jako skład, jako naczynie zawierające wielkie tajemnice, słusznie nazwaną jest naczyniem poważnem, czyli właściwie mówiąc: godnem poważania, bo tak stoi w oryginale: *honorabile.* Że zaś odznaczała się świętością życia, pobożnością i zgadzaniem się z wolą Boga, osobliwsza więc czyli dziwna jéj nabożność sprawiedliwie uwielbiona jest w wyrażeniu: że jest naczyniem osobliwszego nabożeństwa, jakoby powiedziano: że w niéj to były wszystkie przymioty pobożności!

Co do 5. Następnych potém siedm wyrażeń, wzięte są z mistycznych porównań, jakie napotykamy w Piśmie świętém, a które Kościół święty stósuje do Maryi, uważając je jako natchnione obrazy Boskiéj oblubienicy.

Czystość i miłość porównywaną jest tak często do róży, a mianowicie u Eklezyasty, które to wyrażenia prawie wyłącznie o Maryi się rozumieją.

Wyższość i moc porównywaną jest w księgach świętych do owéj wieży, wystawionéj przez Dawida przy zamku syońskim, a piękność i trwałość do czystości kości słoniowéj! Wyrażenia te widzimy w pieśniach Salomona. Że zaś w Maryi widocznemi są te przymioty: czystość, miłość, wyższość, moc i piękność, a to w znaczeniu duchowném, słusznie przeto dla przypomnienia ich nie innych użyto wyrażeń, jak uświęconych już proroczém natchnieniem.

Chcąc wystawić wspaniałość i świetność domu, pisarze ksiąg świętych nazywają go domem złotym, albo z kości słoniowéj. Że zaś Marya była wybranym od wieków przybytkiem na mieszkanie Syna Bożego, przeto słusznie nazwana jest także domem świetnym, wspaniałym czyli złotym!

Jak niegdyś w arce Mojżesza zawierało się przymierze Boga z wybranym ludem, tak nowe przymierze łaski i pojednania, za pośrednictwem Maryi, przeszło na świat w osobie Jezusa Chrystusa, który się z niéj narodził. Marya więc sprawiedliwie może być nazywana arką przymierza, przez wzgląd na tajemnice wcielenia Słowa, które w niéj począwszy się, z niéj objawiło się światu i uzupełniło wszystkie prawa.

W proroczém widzeniu Ezechiela wspomniona jest brama wschodnia, która nigdy otwartą nie była. Ojcowie kościoła, stósując to miejsce do Maryi, upoważnili tém samém nazwanie Jéj bramą czyli fórtą; najprzód bowiem, że oczekiwany Messyasz za pośrednictwem Maryi przyszedł na świat, i powtóre, że tym sposobem Marya otworzyła nam wszystkim bramę do nieba, już to wydając na świat Zbawiciela, co nas odkupił od wiecznego zatracenia, już to sama wstawiając się za nami.

Nazwanie wreszcie Maryi gwiazdą za-

ranną, czyli poranną, to jest: jutrzenką, tak wiele proroctw i miejsc z Pisma świętego przypomina, że w tém jedném wyrażeniu wszystkie się pochwały Maryi zawierają; trzeba tylko umieć ocenić to wzniosłe wyrażenie. Ona to bowiem jest owa gwiazda, która powstać miała z Jakuba; ona to jest owa piękna oblubienica, o któréj mówi Salomon: „jakaż to jest ta, która zjawia się jako jutrzenka wschodząca!“ Ona to, mówiąc przyjętą powszechnie w kościele przenośnią, jako jutrzenka poprzedziła słońce sprawiedliwości, Zbawiciela; jéj to zjawienie się rozpędziło cienie nocy, grzechu i odrzucenia, a zwiastowało dzień pański, dzień zbawienia.

Co do 6. A kiedy taką jest Marya, możnaż Ją nie nazywać przyczyną naszéj radości w życiu, przy śmierci i na całą wieczność? nie jestże prawdziwie uzdrowieniem chorych tak w cierpieniach ciała, jak i duszy, gdy dla niéj otwarte są wszystkie skarby łask duchownych? niesłusznież uważamy ją za ucieczkę grzesznych, gdy ona to jest matką Boga karzącego grzechy, a matką pełną miłosierdzia nad słabościami naszemi?

Któreż prawowierne dziecię świętego Kościoła katolickiego nie składa na macierzyńskiém Jéj łonie swoich cierpień, i nie szuka u niéj ulgi, jako u pocieszycielki strapionych? słowem, wszyscy wierni nie doznająż od niéj wspomożenia we wszystkich swoich potrzebach? O! wszystko to słusznie możemy powiedzieć o Maryi i nazywać ją tak, jak Litania w dalszym ciągu wymienia.

Co do 7. Świętość i nie porównana w każdym względzie doskonałość Maryi, a osobliwie téż jéj macierzyństwo Boskie, bez zaprzeczenia dają jéj prawo wyższości nad wszystkimi mieszkańcami nieba. Ona to zatém jest królową Aniołów, których przewyższa czystością; ona to jest królową Patryarchów, którzy z utęschnieniem oczekiwali jéj zjawienia się; ona jest królową Proroków, którzy ją nieprzestannie widzieli i przepowiadali. Ona jest królową Apostołów, Męczenników, którzy poświęcali swe życie dla jéj Syna i krew swoję przelali za Niego; ona jest królową wyznawców, którzy chluby w tém szukali, wyznawać się jéj czcicielami; ona wreszcie jest królową panieńską, bo jéj czystość niepokalana była dla wszystkich wzorem. Z pełnością więc wiary, niezachwianą nadzieją i gorącą miłością, powtarzajmy słowa loretańskiéj Litanii, bo w niéj zawarte jest wszystko, co tylko uczucie prawowierne natchnąć może.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)